



# Szał złudzenia

*„Przeżoż pośle im Bóg skutek błędów (dosłownie: szal złudzenia), aby wierzyli kłamstwu (...) wszyscy, którzy nie uwierzyli Prawdzie.”*

Powyższe słowa apostoła są widocznie proroctwem odnoszącym się do obecnego czasu zniwa. Bez wątpienia one odnoszą się przede wszystkim do Kościoła, a następnie także do nominalnego chrześcijaństwa, jak i do całej ludzkości. „Sąd rozpoczyna się od domu Bożego.” Święty Paweł nie wyszczególnia, w jakie kłamstwa będą wierzyć, a jakim prawdom mogą zaprzeczać. Moglibyśmy niektóre wyszczególnić, lecz wierzymy, że to może się także odnosić do niewiernego stanu serca, co stosowałoby się tak z jednej strony do wszystkich prawd, jak i z drugiej strony do wszystkich błędów. Czyż nie jest faktem, że umysł ludzki, na ogół biorąc może stać się obojętnym na zasady uczciwości pod względem myślenia i rozumowania? A czy umysł taki nie byłby otwarty na przyjęcie różnych błędów, nierozumnych wniosków i konkluzji?

Czy to nie mogłoby mieć zastosowania do wszystkich spraw życia? Tak że złośliwe i bezlitosne myśli przeciwko drugim byłyby podtrzymywane, bez żadnego wysiłku odpierania ich i bez podawania usłyszanej o drugim złej wieści w wątpliwość? Czy w ogóle sprawy nie mają się obecnie w taki sposób? Wierzymy, że taka właśnie niesprawiedliwość jest przyczyną prawie wszystkich kłopotów Kościoła i świata. Mało kto, oprócz poświęconych, umie być sprawiedliwym - nie mówiąc już, że także miłosiernym i wspaniałomyślnym - w swym rozsądzaniu słów i uczynków drugich osób.

A teraz, według proroctwa, nadszedł czas, w którym Bóg wypróbuje wszystkich, a raczej pozwoli Szatanowi doświadczyć cały świat „szalem złudzenia”. Czegoż nie możemy spodziewać się pod względem pośpiesznym i bezrozumnych działań, spowodowanych pod wpływem tego złudzenia? Jedni będą nierozumnie działać w rzeczach Prawdy - nowej i starej, względem społecznych, politycznych i osobistych spraw. Ten to właśnie szal złudzenia przyspiesza ono religijne i finansowe zamieszanie i prowadzi do anarchii, która według

Pisma Św. ma pochłonać naszą cywilizację w czasie strasznego ucisku, jaki poprzedzi panowanie sprawiedliwości.

Święci, to jest poświęceni, nie unikną tej próby. Kto się ostać może? Wielu znajduje się już w tym szale złudzenia. Litujmy się nad nimi i czynmy, co tylko jest w naszej mocy, aby im pomóc, lecz najgłówniejsza troska będzie o nas samych, abyśmy mogli w sobie utrzymać i pomnażać „ducha zdrowego zmysłu”. Jakie tedy powinno być nasze stanowisko, abyśmy próbę tę mogli przejść pomyślnie? Powinniśmy nie tylko regulować wszelkie nasze czyny i słowa ścisłą sprawiedliwością, lecz ponadto należy nam jeszcze doświadczać naszą myśl, „podbijając wszelką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe” (2 Kor. 10:5). Miłość, spytasz może, tak, ale w jej właściwym porządku. Miłość jest najgłówniejszą rzeczą, lecz aby dorównać Boskim przepisom, trzeba być najpierw sprawiedliwym. „Sprawiedliwość przed szczodrobliwością” - mówi stare i bardzo prawdziwe przysłowie. Nauczywszy się myśleć sprawiedliwie o słowach i uczynkach drugich osób, przygotowaliśmy w umyśle swoim odpowiednią podstawę do miłości. Pismo Święte nie na próżno mówi: „Waga fałszywa obrzydliwością jest Panu” (Przyp. 11:1). Waga ta odnosi się tak dobrze do naszych umysłowych, jak i do fizycznych stosunków z drugimi. Ktokolwiek nie miłuje sprawiedliwości, co więcej, nawet kto nie nienawidzi nieprawości, jest w niechybnym niebezpieczeństwie popadnięcia w szal złudzenia w obecnym złym czasie. Szatanowi, a wraz z nim upadłym aniołem, dozwolona jest szczególniejsza władza do kuszenia ludu Bożego, a nieco później świata, aby tym szalem złudzenia, odnośnie różnych przedmiotów i osób, rozluźnić wszelką skromność w społeczeństwie. Przeżoż miejmy się na baczności, czuwajmy i módlmy się, abyśmy nie weszli w pokuszenie.

W.T. 1909-344

Watch Tower  
R- (1909 r.)  
„Straż”